

# Tomasz Grzegorzczuk

---

## Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 1996 II KZ 78

---

Palestra 41/7-8(475-476), 202-206

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## GŁOSY

### ■ Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 1996

#### II KZ 78/96\*

Teza głosowanego postanowienia brzmi:

**Odwołanie się do słów, jakimi posłużył się ustawodawca w art. 209 k.p.k., bez wskazania na konkretne dowody, jakie w sprawie zostały zebrane i w świetle których zarzut popełnienia przez podejrzanego (czy oskarżonego) przestępstwa został istotnie w stopniu dostatecznym uprawdopodobniony, nie może być uznane za przekonywające uzasadnienie orzeczenia sądu w przedmiocie tak zastosowania, jak i przedłużenia tymczasowego aresztowania.**

1. Postanowienie dotyczy problematyki treści uzasadnienia postanowień, co do której to kwestii obecny k.p.k. nie zawiera żadnych przepisów, normując wyraźnie jedynie treść uzasadnienia wyroków (art. 372 i 406 § 2). W doktrynie wskazuje się w związku z tym, że orientację w tym względzie dają normy o uzasadnieniu wyroków, co oznacza, że uzasadnienie winno, w zakresie niezbędnym dla wyjaśnienia stanowiska organu orzekającego, określać stronę faktyczną i podstawę prawną rozstrzygnięcia<sup>1</sup>. Niektórzy autorzy podobny wniosek wyprowadzają z istoty uzasadnienia, które zawsze powinno wyjaśniać podstawę faktyczną, a w miarę potrzeby i przesłanki prawne postanowienia<sup>2</sup>. Także i Sąd Najwyższy w postanowieniu z 11 lipca 1979 r. (IV KZP 65/79)<sup>3</sup> przyjął, że mimo iż przepisy k.p.k. nie określają szczegółowo warunków uzasadniania postanowień, to z istoty uzasadnienia wynika, że powinno ono wskazywać przesłanki, którymi kierował się organ wydający postanowienie, wyjaśniać podstawę faktyczną i w miarę potrzeby przesłanki prawne rozstrzygnięcia.

W żadnym wypadku zatem uzasadnienie nie może sprowadzać się do powtórzenia jedynie określeń ustawowych. Nie można też poprzestać w nim na wskazaniu zastosowanych przepisów, lecz należy „wyjaśnić przyjęty sposób ich wykładni i zastosowania”<sup>4</sup>. W takich bowiem wypadkach uzasadnienie nie spełnia w ogóle swej roli ani dla stron, ani

\* Postanowienie wraz z uzasadnieniem opublikowano w OSNKW 1996, z. 11–12, poz. 84.

dla organu kontrolnego, gdyby doszło do zaskarżenia rozstrzygnięcia. Uzasadnienie tak wyroku, jak i innego rozstrzygnięcia, ma przecież dawać odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie tak, a nie inaczej orzeczono i prezentować sposób rozumowania organu, aby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym<sup>5</sup>.

2. Wydawałoby się, że przejęcie stosowania tymczasowego aresztowania przez sądy, poprawi sytuację w kwestii uzasadnienia postanowień o aresztowaniu, co do których, gdy leżały one w gestii prokuratora, w praktyce zgłaszano zastrzeżenia odnośnie do ich ogólnikowości. Głosowane postanowienie wskazuje jednak, że także i sądy powielać zaczynają nie najlepszą, dawną, praktykę prokuratorską. Uczynił to tym razem dwukrotnie sąd apelacyjny przy przedłużaniu tymczasowego aresztowania, ograniczając się do stwierdzenia, że decyzja jego „znajduje oparcie w treści przepisów art. 209 i art. 217 § 2 k.p.k., ponieważ podejrzanemu postawiono – uprawdopodobniony zgromadzonymi w sprawie dowodami – zarzut popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i z art. 210 § 2 k.k.”

Stwierdzenie powyższe, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy, jest w gruncie rzeczy jedynie odwołaniem się do słów ustawodawcy a nie uzasadnieniem powodów dla jakich przedłużono tymczasowe aresztowanie. Zarówno przy stosowaniu jak i przedłużaniu tego środka zapobiegawczego istnieć musi uzasadnione podejrzenie, że to dana osoba popełniła zarzucany jej czyn (art. 209 k.p.k.) i jeżeli w jakimkolwiek etapie procesu, w związku z jego rozwojowym charakterem, powstają co do tego wątpliwości, areszt powinien być uchylony<sup>6</sup>. Przy przedłużaniu tymczasowego aresztowania należy zatem także badać istnienie ogólnego warunku przewidzianego w art. 209 *in fine* k.p.k. Nie chodzi przy tym o to, aby sąd w sposób ostateczny, merytorycznie oceniał poszczególne dowody, musi jednak rozważyć, czy w dostatecznym stopniu uprawdopodobniają one, że podejrzany popełnił przestępstwo<sup>7</sup>.

3. W uzasadnieniu postanowienia o zastosowaniu lub o przedłużeniu tymczasowego aresztowania powinna zatem znaleźć się analiza dowodów, w oparciu o które wniosek powyższy się wyprowadza. To samo odnieść należy do szczególnych podstaw stosowania aresztu i przedłużania go, wskazanych w art. 217 k.p.k. Warto tu przypomnieć, że gdy chodzi o podstawy z art. 217 § 1 k.p.k., to w orzecznictwie podnoszono, a doktryna to aprobowała<sup>8</sup>, że wskazane tam obawy ucieczki, ukrycia się lub matactwa mają być konkretne, a nie tylko abstrakcyjne i mogą je uzasadniać jedynie konkretne dowody, a nie np. odmowa złożenia wyjaśnień czy też ich zmiana, i że sąd winien zbadać czy rzeczywiście one istnieją. Przy stosowaniu więc lub przedłużaniu

aresztu z tych powodów, konieczne staje się ustosunkowanie się sądu w uzasadnieniu postanowienia do kwestii zaistnienia podstaw określonych w art. 217 § 1 k.p.k. Gdy chodzi o sięganie do podstaw aresztu z art. 217 § 2 k.p.k., czyli grożącej podejrzanemu surowej kary z uwagi na zarzut zbrodni lub umyślnego występku, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, to mamy tu do czynienia z sytuacją, gdzie z jednej strony podkreślono typowe podstawy aresztu (zabezpieczenie procesu z uwagi na obawę ucieczki czy matactwa) z jednoczesnym odwołaniem się do swoistego domniemania faktycznego, że ze względu na surowe zagrożenie bardziej prawdopodobne jest uchylanie się oskarżonego od wymiaru sprawiedliwości<sup>9</sup>. Jak się wydaje, zadaniem sądu w tym wypadku staje się więc przede wszystkim rozważenie, czy zarzut zbrodni lub ciężkiego występku znajduje oparcie w zgromadzonym już materiale dowodowym i wykazanie w uzasadnieniu, jakie dowody wskazują rzeczywiście na prawidłowość danej kwalifikacji prawnej czynu. Należy jednak zauważyć, że to nie kwalifikacja prawna czynu sama w sobie uzasadnia tu aresztowanie, ale że to grożąca surowa kara może uzasadniać pojawienie się obawy wskazanej w § 1 art. 217 k.p.k. Nie da się zatem wykluczyć, iż mimo zarzutu zbrodni, czy ciężkiego występku, pojawiają się już w śledztwie okoliczności przemawiające za nadzwyczajnym złagodzeniem kary i tym samym brak jest przesłanki aresztowania w postaci groźby surowej kary, dającej powód do przypuszczenia, iż może dojść do utrudniania przez podejrzanego prawidłowego toku procesu. Warto tu zauważyć, że w jednym z orzeczeń SN podniósł, iż w sytuacji, gdy podejrzanym tłumaczy swoje działanie obroną konieczną, aresztowanie go, przy braku dowodów przeciwnych, i odrzuceniu obrony koniecznej wyłącznie z subiektywnej oceny organu, należy uznać za oczywiście niesłuszne<sup>10</sup>. Jeżeli więc w toku rozpatrywania wniosku o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania, obrona podnosi tego typu okoliczności albo sąd z urzędu je dostrzeże, ale nie podziela takiej ich oceny, w uzasadnieniu postanowienia winno się znaleźć także wyjaśnienie tych kwestii.

Przy przedłużaniu tymczasowego aresztowania w toku śledztwa (dochodzenia) konieczne jest także wskazanie „szczególnych okoliczności sprawy”, które nie pozwoliły zakończyć dotąd postępowania przygotowawczego, gdyż tylko zaistnienie takowych daje w ogóle podstawę do przedłużania tego środka na okres ponad 3 miesiące (art. 222 § 2 *in principio* k.p.k.). Rozważenia, i tym samym i uzasadnienia, wymaga też okres na jaki następuje przedłużenie aresztu. Dotyczy to zarówno przedłużania przez sąd właściwy (do 6 miesięcy), jak i przez sąd wojewódzki lub apelacyjny (na dalszy okres oznaczony), gdyż przedłużenia te (a zwłaszcza to ostatnie) mogą następować

kilkakrotnie, aż do wyczerpania okresów wskazanych w art. 217 § 2 pkt 1 i § 3 k.p.k. Gwarancyjny charakter okresów trwania tymczasowego aresztowania wymaga, aby zarówno strona, jak i organ postępowania przygotowawczego, wiedzieli dlaczego przedłużono czas trwania aresztu na taki a nie inny okres i czym kierował się sąd podejmując decyzję o przedłużeniu tego środka zapobiegawczego.

4. W glosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazuje, że w uzasadnieniu należy wskazać „konkretne dowody” uprawdopodobniające zarzut. Wydaje się, iż nie oznacza to bynajmniej konieczności indywidualizowania osobowych źródeł dowodowych, z podaniem w uzasadnieniu ich danych personalnych. Jeżeli decyzja zapada w toku śledztwa, nie można bowiem pomijać interesu postępowania w zachowaniu pewnych źródeł czasowo w tajemnicy. Sąd z pewnością może powoływać się na wyjaśnienia samego podejrzanego, na wnioski wynikające z dowodów rzeczowych, czy z opinii biegłych złożonych np. jeszcze w postępowaniu *in rem*; może też odwoływać się do świadków z powołaniem się na protokół ich zeznań w aktach, bez wskazywania ich z imienia i nazwiska.

Mając na uwadze powyższe aprobować należy pogląd wyrażony w glosowanym orzeczeniu. Podnieść natomiast warto, że w nowym, przyszłym kodeksie znajdzie się zapewne norma wyraźnie określająca treść postanowienia o stosowaniu środka zapobiegawczego. W projekcie przyszłego k.p.k. założono bowiem, że uzasadnienie takie powinno zawierać „przedstawienie dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa oraz przytoczenie okoliczności wskazujących na istnienie podstawy i konieczność zastosowania środka”, a w przypadku aresztowania nadto i wyjaśnienie, dlaczego nie uznano za wystarczające zastosowanie innego, łagodniejszego środka zapobiegawczego (art. 247 § 3 proj.<sup>11</sup>). Przepis taki, precyzyjnie określający warunki, jakim odpowiadać ma uzasadnienie omawianego postanowienia, trzeba – na tle glosowanego orzeczenia – uznać za jak najbardziej potrzebny praktyce.

*Tomasz Grzegorzcyk*

#### **Przypisy:**

<sup>1</sup> Zob. M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski: *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 125;

<sup>2</sup> Zob. J. Bafia i inni: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 153; R. Kmiecik, E. Skrętowicz: *Proces karny. Część ogólna*, Kraków–Lublin 1996, s. 219.

<sup>3</sup> OSNKW 1979, z. 11–12, poz. 120; zob. też W. Kubala: *Glosa*, „Palestra” 1980, z. 10, s. 126 i n.

<sup>4</sup> Tak np. w wyroku SN z 28 lutego 1983 (II KR 25/83), OSNPG 1984, z. 3, poz. 17.

<sup>5</sup> Zob. np. wyrok SN z 14 kwietnia 1984 (IKR 120/84), OSNPG 1984, z. 12, poz. 115.

<sup>6</sup> Zob. postanowienie SN z 15 maja 1983 (II KZ 31/83), OSNKW 1983, z. 10–11, poz. 90.

<sup>7</sup> Zob. postanowienie SN z 14 maja 1974 (II KZ 105/74), OSNKW 1974, z. 9, poz. 173 oraz W. Daszkiewicz: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PiP 1975, z. 12, s. 126.

<sup>8</sup> Zob. m.in. postanowienia SN z 28 kwietnia 1973 (III KZ 72/73), OSNKW 1973, z. 10, poz. 128, z 28 grudnia 1974 (III KZP 245/74), OSNKW 1974, z. 2, poz. 29 oraz z 11 października 1980 (II KZ 180/80), OSNKW 1981, z. 3, poz. 17; zob. też M. Cieślak, Z. Doda: *Kierunki orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Palestra” 1984, z. 10, s. 86 i n.

<sup>9</sup> Zob. W. Daszkiewicz: *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996, s. 332.

<sup>10</sup> Zob. postanowienie SN z 19 lipca 1989 (IV KZ 71/89), OSPiKA 1990, z. 10, poz. 345.

<sup>11</sup> Posłużono się tu tekstem projektu k.p.k. złożonym w Sejmie w wersji z 1996 r.